



Szanowni Państwo,

W imieniu Green REV Institute, operatora i inicjatora koalicji Future Food 4 Climate, chciałabym podziękować za możliwość przedstawienia uwag oraz rekomendacji w ramach trwających konsultacji dot. Wspólnej polityki rolnej. Krajowe plany strategiczne stanowią podstawy do wdrażania działań na rzecz transformacji systemu żywności oraz rolnictwa. W ramach obecnie prowadzonych konsultacji chcemy zwrócić uwagę na konieczność monitorowania działań państw członkowskich w zakresie realizacji celów i ambicji strategii Od pola do stołu oraz Europejskiego Zielonego Ładu. W uwagach do Krajowego Planu Strategicznego dla Polski Komisja Europejska wskazała na zbyt mało ambitne działania w zakresie minimalizowania wykorzystaniu antybiotyków w produkcji zwierzęcej oraz w zakresie poprawy dobrostanu zwierząt tzw. hodowlanych. Ostatnie lata w Polsce to rozwój i intensyfikacja produkcji zwierzęcej - powstawanie dużych, intensywnych hodowli, szczególnie hodowli ptaków oraz brak działań na rzecz przekierowania wsparcia (finansowego i legislacyjnego) na wspieranie produkcji żywności, która nie szkodzi ludziom, zwierzętom oraz planecie. W kontekście rozwoju ferm przemysłowych, z których słynie Polska oraz polskie rolnictwo warto zaznaczyć, że to mieszkańcy i mieszkanki obszarów wiejskich, najbardziej narażonych na negatywne, destrukcyjne konsekwencje hodowli podejmują sami działania: protesty, rzecznictwo, działania przeciwko kolejnym inwestycjom na obszarze ich zamieszkania. W opublikowanej w 2022 r. Białej Księdze Sektora Hodowlanego, Smród, krew i łzy, dr. Sylwia Spurek zebrała komentarze, relacje, dane i badania dot. realnego wpływu ferm przemysłowych na zdrowie ludzi, jakość życia na obszarach wiejskich, zanieczyszczenie wód, powietrza, gleby. "Jeden z mieszkańców Kawęczyna (woj. wielkopolskie), gdzie tak jak w setkach innych miejsc Polski mieszkańcy i mieszkanki protestują przeciwko fermom, opowiadając o odorze, powiedział: Nie idzie wytrzymać. Dorosłego ciągnie na wymioty, a co dopiero dzieci. Oczy łzawią. Mamy alergię. Podejrzewam, że to przez gazy w smrodzie. To nie był jeden czy dwa dni, ale mdliło nas od maja do sierpnia. W tych miesiącach nasze ubrania, pościel, wszystko przesiąkło smrodem. Czy to jest normalność? Czy to jest tradycja? Czy partie polityczne



powinny nadal tego bronić? (..) Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 2019 r. wskazał, że analiza orzecznictwa sądów administracyjnych z ostatnich kilku lat wskazuje, że problem uciążliwości odorowych w praktyce najczęściej dotyczy przedsięwzięć w postaci intensywnej hodowli zwierząt, w tym przede wszystkim hodowli tzw. drobiu lub świń (tj. dużych kurników lub chlewni). Co więcej, w tym samym rozstrzygnięciu NSA zwrócił uwagę na wpływ odorów na jakość życia ludzi: W piśmiennictwie wskazuje się, że oddziaływania odorowe mogą szkodzić ludziom (E. Jachnik, Prawne aspekty ochrony zapachowej jakości powietrza, Przegląd Prawa Rolnego 2017, nr 1, s. 154). W społecznościach narażonych na emisje odorów skutki zdrowotne ich wpływu mogą nie być od razu widoczne, ale przy długotrwałym oddziaływaniu może dochodzić do stanów chorobowych lub ułomności fizycznych bądź psychicznych." (źródło: <https://futurefood4climate.eu/biblioteka/>). Dlatego zwracamy się z apelem do Komisji o monitorowanie, sprawdzanie oraz kontrolę realizacji Planu Strategicznego, zwrócenie szczególnej uwagi na kwestię funkcjonowania ferm zwierzęcych, powstawania nowych, pośredniego i bezpośredniego wsparcia działalności hodowli i produkcji zwierząt ze środków publicznych.

Z poważaniem,

Zarząd Green REV Institute